

***W stronę konstytucjonalizmu. Ustrój, prawo, konstytucja na lekcjach historii***, praca zbiorowa pod red. T. Merty, A. Pacewicz, K. Zielińskiej, Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 1997, ss. 325

Praca *W stronę konstytucjonalizmu* jest publikacją Centrum Edukacji Obywatelskiej (CEO) – pozarządowej instytucji oświatowej założonej w 1994 roku. Przy współpracy z ośrodkami zagranicznymi (głównie Merston Center z Uniwersytetu Stanowego w Ohio) przygotowuje ona i wprowadza do polskich szkół nowatorski program edukacji obywatelskiej. Omawiana praca dotyczy jednego z głównych obszarów działania CEO, jakim jest program „Edukacja konstytucyjna i obywatelska dla szkół średnich”, zainicjowany w 1995 roku. Obok poszerzonego przedmiotu wiedza o społeczeństwie obejmuje on zagadnienia konstytucyjno-prawne omawiane na lekcjach historii. W ramach tego programu prowadzone są szkolenia dla nauczycieli oraz działalność wydawnicza. Poprzednią publikacją był wybór tekstów *Konstytucjonalizm, demokracja, wolność* pod redakcją Pawła Śpiewaka<sup>1</sup>. Obecnie nauczyciele historii szkół średnich chcący wzbogacić swoje lekcje o problematykę prawną i ustrojową otrzymują pracę *W stronę konstytucjonalizmu*. Składa się ona z części teoretycznej i praktycznej. Otwiera ją ważny dla osób pierwszy raz stykających się z zagadnieniem tekst Carla J. Friedricha *Konstytucje i konstytucjonalizm*, definiujący pojęcie konstytucjonalizmu i w skrócie ukazujący jego dzieje<sup>2</sup>.

Konstytucjonalizm w rozumieniu autorów to „współczesna próba odpowiedzi na pytania, które zawsze towarzyszyły ludziom – pytania o najlepszy ład społeczny, o pochodzenie władzy i jej ograniczenia, o obowiązki i uprawnienia jednostki i granice jej wolności”<sup>3</sup>. Zdaniem Friedricha konstytucjonalizmem nazwać można zarówno praktykę polityczną, jak i jej teorię, wyjaśniającą ją i uprawomocniającą. Rys historyczny rozpoczyna on od starożytnej Grecji i jej konstytucjonalizmu tak różnego od nowoczesnego – kładącego nacisk na prawa jednostki, widocznego między innymi w myśli Platona i Arystotelesa. Zmierzając ku współczesności, śledzi ten wątek wskazując między innymi na św. Tomasza z Akwinu, średniowieczny ruch soborowy, „Magna Charta”, Cromwella, Locke’a, Monteskiusza i wreszcie konstytucje poszczególnych państw. Docierając do współczesności, zastanawia się nad sposobami tworzenia modelowych konstytucji, nie tylko państwowych.

Drugim tekstem teoretycznym jest esej Carmela Gallahera *Nauczanie historii a szerzenie wartości demokratycznych i tolerancji*, zaczerpnięty z publikacji Rady Europy. Pierwsza część artykułu określona przez autora jako „filozoficzna” dotyczy celów nauczania historii i wyzwań stojących przed jej nauczycielami. Autor koncentruje się na problemach „nowej Europy”, wskazując na niebezpieczeństwo wzrostu nietolerancji i rasizmu spowodowane nauczaniem historii narodowej. W jego oczach przemiany w Europie Wschodniej, które miały miejsce w ostatnich latach, wiążą się z odrodzeniem nacjonalizmu. „Lekceważenie kwestii wyważonego nauczania historii mogłoby w tej sytuacji zaowocować wychowaniem cynicznego i słabego pokolenia, będącego ofiarą ekstremalnych idei” – pisze w związku z tym. „W wielokulturowym kontekście społeczeństwa europejskiego szkoła ma do odegrania ważną rolę: pomóc młodym ludziom w stawianiu się wykształconymi, aktywnymi i odpowiedzialnymi obywatelami pluralistycznej kulturowo Europy i globalnej wioski”<sup>4</sup>. Sądzę, iż w tym miejscu poglądy większości polskich historyków i nauczycieli różnią się ze zdaniem wyrażonym przez Carmela Gallahera. Obserwując nasz region z dalszej perspektywy nie w pełni chyba rozumie specyfikę aktualnej sytuacji i znaczenie historii narodowej. Autor sugeruje: „Nauczyciele historii mogą kłaść nacisk na to, że dla niektórych naród nie jest jedyną podstawą identyfikacji i że niekoniecznie ma on wyższą rangę niż inne kryteria tożsamości, takie jak kultura, przynależność etniczna, dialekt, obyczaje czy region”<sup>5</sup>. Trudno wyobrazić sobie zastosowanie tej rady w polskiej szkole, która z założenia wychowuje w duchu narodowym, co nie czyni naszego społeczeństwa nieprzychylnym „nowej Europie”. W tekst Gallahera włączone zostały różne wypowiedzi na ten temat, wygłaszane ostatnio w Europie Zachodniej.

Druga część artykułu to dosyć pobieżne omówienie metodyki nauczania historii. Interesujący jest tutaj opis aktywizujących metod nauczania, w tym niektórych mało znanych u nas, jak „skrzynka czasu” czy „tenis słowny”. Warto przeanalizować także tabelę przedstawiającą zasięg i głębokość wiedzy historycznej uczniów w poszczególnych przedziałach wiekowych. Wydaje się jednak, że tekst ten jest najmniej istotną częścią omawianej publikacji. Dawać może wyobrażenie o nauce historii na Zachodzie, natomiast w niewielkim stopniu może być użyteczny dla nauczycieli polskich, gdyż zawarte w części „filozoficznej” tezy dosyć zgodnie są odrzucane<sup>6</sup>.

Podstawę książki *W stronę konstytucjonalizmu* stanowią 32 scenariusze lekcji historii dotyczące tematyki ustrojowej i prawnej. Autorami są nauczyciele szkolni i akademicy, między innymi: Katarzyna Zielińska (7 tekstów), Roman Tusiewicz, Maciej Podbielkowski (po 4), Jan Wróbel (3). Większość z tych konspektów dotyczy zagadnień znajdujących się w programie szkolnym, nowością jest tu sposób ujęcia tematu. Tę część pracy otwiera lekcja *Państwa starożytnego Wschodu jako monarchie despotyczne* i dalej w porządku chronologicznym następują tematy w większości dotyczące historii powszechnej. Sprawom specyficznie polskim poświęconych jest tylko 6 lekcji: o konfederacji warszawskiej, republikanizmie „złotego wieku”,

Konstytucji 3 Maja, postawach wobec prawa stanowionego przez zaborców, konstytucjach II Rzeczypospolitej i państwie stanu wojennego. Szczególnie ciekawe są lekcje o charakterze wprowadzającym bądź podsumowującym, np. *Prawo oporu wobec władcy – teoria i praktyka XVI-XVII wieku*, *Dwie tradycje: Europa i Ameryka* czy *Być obywatelem, czyli o historycznych przemianach idei rządów ludu*. Książkę zamykają tematy dotyczące historii współczesnej, bliższe wiedzy o społeczeństwie, np. *Kapitalizm i demokracja – razem czy osobno?*

W scenariuszach określone są cele lekcji, zaproponowane środki dydaktyczne i przebieg zajęć. Do każdego tematu dołączone są materiały pomocnicze. Są to teksty źródłowe, noty biograficzne, mini-wykłady, testy sprawdzające wiadomości itp. Proponowane lekcje od tradycyjnych różnią się przede wszystkim przewagą metod interaktywnych. „Metody te – m.in. gry symulacyjne, inscenizacje historyczne, praca w małych zespołach, analiza argumentów «za i przeciw», podejmowanie decyzji metodą «Drzewa decyzyjnego» – umożliwiają uczniom powiązanie własnych poglądów ze zdobywaną wiedzą, wartościowanie historycznych procesów i zdarzeń, a także zrozumienie związków między historycznymi doświadczeniami a problemami współczesnego świata” – piszą autorzy<sup>7</sup>. Pobudzanie aktywności uczniów, jeden z czołowych celów podejmowanych przez CEO, służyć ma przyszłemu uczestnictwu młodzieży w życiu społeczno-politycznym.

A oto przebieg zajęć na przykładowej lekcji *Komunizm i nazizm – XX-wieczne systemy totalitarne* autorstwa Krzysztofa Czechowskiego. Po przypomnieniu sytuacji politycznej w latach 30., wyjaśnieniu pojęć „stalinizm” i „hitlerizm”, następuje wprowadzenie do gry symulacyjnej. Uczniowie wcielą się w uczestników radziecko-niemieckiej konferencji w Zakopanem w marcu 1940 r. Spór między delegacjami dotyczy porównania sprawności i skuteczności obu systemów. Celem gry jest udowodnienie przez przedstawicieli jednego z państw, że reprezentują system bardziej „totalny”. Klasa zostaje podzielona na zespoły zajmujące się różnymi zagadnieniami i otrzymujące odpowiednie materiały. Są to mini-wykłady poświęcone kwestiom ideologii, partii sprawujących władzę, aparatu bezpieczeństwa i wódzów obu państw. O wyniku przeprowadzonej na tej podstawie dyskusji rozstrzyga wybrany przez klasę arbiter, po czym uczniowie formułują definicję państwa totalitarnego i określają jego cechy. W ramach pracy domowej mają dokonać porównania systemów państwowych niemieckiego i radzieckiego.

Niewątpliwie lekcja taka, atrakcyjna dla uczniów i silnie ich mobilizująca, umożliwia zrozumienie pojęcia totalitaryzmu i zagrożeń, jakie niesie on dla jednostki. Przekazanych zostaje dużo nowych informacji, które trudno byłoby zmieścić w jednym typowym temacie. Nauczyciel powinien jednak czuwać, aby uczniowie odgrywając role nie angażowali się zbyt emocjonalnie i nie zaczęli identyfikować się z poglądami bohaterów gry.

Jak widać na przedstawionym przykładzie, omawiana książka dostarcza gotowych, starannie opracowanych wzorców niebanalnych lekcji, poświęconych trudnym tematom. Może być to nieoceniona pomoc dla nauczycieli chcących uatrakcyjnić

i wzbogacić swe lekcje, ale nie potrafiących przygotować ich samodzielnie ze względu na brak czasu czy inwencji. Dla tych, którzy nie lubią tego rodzaju nowatorstwa, praca ta może być źródłem dobrze przygotowanych materiałów, przydatnych także na lekcjach prowadzonych metodami konwencjonalnymi. Autorzy książki podkreślają, że zamieszczone scenariusze są jedynie propozycją ujęcia niektórych tematów dotyczących problematyki prawnoustrojowej i powinny być zachętą do samodzielnej pracy nauczycieli w tym kierunku.

*Joanna Sadowska*

## **PRZYPISY**

1. Zob. *Konstytucjonalizm, demokracja, wolność*, wybór tekstów pod red. Pawła Śpiewaka, Warszawa 1996.
2. Został on zaczerpnięty z *International Encyclopaedia of the Social Sciences*, The Macmillan Company and the Free Press, 1967.
3. *W stronę konstytucjonalizmu. Ustrój, prawo, demokracja na lekcjach historii*, pod red. T. Merty, A. Pacewicz, K. Zielińskiej, Warszawa 1997, s. 7.
4. Tamże, s. 23.
5. Tamże, s. 24.
6. Materiał ten przedstawiano nauczycielom biorącym udział w szkoleniach i nie spowodował on wszczęcia szerszej dyskusji na ten temat.
7. *W stronę konstytucjonalizmu...*, s. 8.